

## 80. rocznica wybuchu II wojny światowej

Można powiedzieć, że każdy miesiąc naszego kalendarza ma swoją charakterystykę. Jaką twarz ma wrzesień? Wrzesień ma twarz ucznia, który po wakacjach wraca do szkoły. Nic go wtedy nie nudzi. Cieszy się, że świat jest taki piękny i całkiem nowy. Wydaje mu się, że jest nowa tablica, nowa kreda, a korytarze stały się takie długie. Dawny świat zobaczył na nowo.

Wrześniowe chmury i niebo, nigdy nie były tak mroczne jak w 1939 roku. Dziś naszym obowiązkiem jest nie tylko pamięć, ale troska, by człowiek już nigdy nie stał się źródłem tak wielkiego zła. Początek września to 80. rocznica rozpoczęcia II wojny światowej. Obchodzona przez Polaków jest wymownym apelem o autentyczne pojednanie, gdyż bez niego próżne są wysiłki militarne i procesy budujące jedność. Pewna świadomość oparta na historii i zorientowana na przyszłość pozwoli zrealizować te najpiękniejsze marzenia.

Od II wojny światowej upłynęło już wiele lat, ubywa też świadków i uczestników tamtych wydarzeń. Ponieważ zasługują oni na godne uhonorowanie, nie możemy pozwolić, by ich ofiarność została zredukowana do krótkiej wzmianki na łamach branżowej literatury, po którą sięgają jedynie historycy. Dnia 1 września, w rocznicę wybuchu II wojny światowej, obchodzimy też Dzień Weterana i pragniemy oddać cześć wszystkim obrońcom Ojczyzny.

W dniu dzisiejszym myślimy o wojennych weteranach. Na ich oczach i z ich udziałem rozgrywały się niezwykle dramatycznie wydarzenia, których wspomnienie towarzyszyło im do końca życia. Trzeba z powagą obchodzić kolejną rocznicę wojny ze względu na kierunek budowania współczesnego pokoju oraz narodowej tożsamości. Naszym zadaniem, obecnego pokolenia jest wyciąganie konstruktywnych i dalekosiężnych wniosków, aby skutecznie zapobiegać agresji nie tylko w społecznym, ale w osobistym wymiarze.

Mamy szczęście żyć w kraju, którego mieszkańcy tak często dawali wyraz przywiązania do najpiękniejszych wartości. Pomimo tylu przeciwności i niebezpieczeństw pozostali wierni narodowi, z którego wyrosli. W obliczu takich świadectw nie trzeba unikać wielkich słów, choć i one nie są w stanie opisać stanu ducha, który kształtował się pod wpływem ogromu cierpień i marzeń o suwerennej Polsce. Stawiam pytanie: czy potrafimy godnie przeżywać daną nam wolność oraz wyciągać wnioski z bohaterstwa innych. Kontynuujemy dzieło budowania naszego wspólnego dobra.

Cieszymy się, że przyszło nam żyć w czasach budowania międzynarodowych sojuszy. Musimy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że nawet najbardziej precyzyjne zapisy umów nie zagwarantują nam trwałego pokoju. To ludzkie serce jest jego źródłem i fundamentem. Zatem musimy wymagać przede wszystkim od samych siebie. Niemal każdego dnia przychodzi nam toczyć wewnętrzną wojnę z pokusami. Duchowe lenistwo skutkuje stopniowym traceniem wrażliwości naprawdę. Starajmy się zło dobrem zwyciężać.

Skalbmierz, 1 września 2019 r.

Ks. Marian Fatyga